

Aktualna sytuacja geopolityczna wymusza na Unii Europejskiej gruntowną rewizję podejścia do mobilności sił zbrojnych. Choć obywatele wspólnoty od lat korzystają z dobrodziejstw strefy Schengen, swobodnie przekraczając granice, transporty wojskowe wciąż napotykać na liczne bariery administracyjne i techniczne. Obecne procedury sprawiają, że w skrajnych przypadkach przerzut ciężkiego sprzętu między państwami członkowskimi może trwać nawet 45 dni. W dobie narastających wyzwań na wschodniej flance taki stan rzeczy uznaje się za niedopuszczalny. Odpowiedzią na te wyzwania ma być utworzenie tzw. militarnej strefy Schengen, która zrewolucjonizuje logistykę obronną kontynentu.

Koncepcja ta zyskała silny mandat polityczny dzięki rezolucji Parlamentu Europejskiego przyjętej w grudniu 2025 roku. Dokument ten wzywa do zniesienia wewnętrznych granic dla przemieszczania się oddziałów i sprzętu wojskowego w całej Unii Europejskiej. Kluczowym celem jest skrócenie czasu potrzebnego na uzyskanie zgód i przekroczenie granic do maksymalnie trzech dni w czasie pokoju oraz do zaledwie 24 godzin w sytuacjach kryzysowych. Taka mobilność jest uznawana za priorytet współpracy między UE a NATO, mający zasadnicze znaczenie dla umożliwienia natychmiastowego wsparcia sojuszniczego w razie konfliktu.

Usprawnienia proceduralne to jednak tylko jedna strona medalu. Równie istotne są inwestycje w infrastrukturę fizyczną. Wiele dróg, mostów i wiaduktów na terenie Europy projektowano z myślą o transporcie cywilnym, gdzie standardowa masa ciężarówki oscyluje wokół 17 ton. Współczesny czołg podstawowy waży jednak około 70 ton, co sprawia, że znaczna część europejskiej sieci transportowej wymaga pilnej modernizacji.

Aby zaradzić tym problemom, w nowej perspektywie finansowej UE na lata 2028–2034 zaproponowano dziesięciokrotny wzrost nakładów na mobilność wojskową – do poziomu ponad 17 miliardów euro. Środki te mają zostać przeznaczone na budowę tzw. infrastruktury podwójnego zastosowania. W czasie pokoju nowoczesne drogi, autostrady i tunele będą służyć gospodarce i cywilom, natomiast w razie zagrożenia wytrzymają one ciężar najnowocześniejszych jednostek pancernych.

Polska, ze względu na swoje położenie geograficzne i sąsiedztwo z obszarami o podwyższonym ryzyku, ma stać się jednym z głównych beneficjentów tych środków. Przez terytorium kraju przebiegają trzy z czterech kluczowych korytarzy mobilności wojskowej wyznaczonych przez Komisję Europejską. W planach modernizacyjnych wskazano już kilkaset newralgicznych punktów, takich jak mosty o niewystarczającej nośności czy zbyt niskie wiadukty, które zostaną przebudowane, by umożliwić swobodny tranzyt sprzętu ciężkiego.

Wprowadzenie militarnej strefy Schengen ma być również sygnałem gotowości do obrony suwerenności państw członkowskich poprzez zdolność do demonstracji znacznych sił w odpowiednim miejscu i czasie. Nowe regulacje mają zostać wzmocnione przez powołanie europejskiego koordynatora ds. mobilności wojskowej, który usprawni wdrażanie poszczególnych inicjatyw. Podkreśla się przy tym, że uproszczenie procedur nie naruszy suwerenności narodowej – przerzut wojsk zawsze będzie odbywał się za zgodą rządów krajów wysyłających i przyjmujących, a każdy transport będzie szczegółowo opisany i monitorowany.

Ostatecznym celem tych działań jest budowa realnego potencjału odstraszenia. Skuteczność obronna zależy nie tylko od nowoczesności uzbrojenia, ale przede wszystkim od sprawności logistycznej. Dzięki zniesieniu barier proceduralnych i wzmocnieniu sieci transportowej, Europa ma stać się przestrzenią, w

Nowoczesna komunikacja transportowa fundamentem bezpieczeństwa UE

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 07, styczeń 2026 14:35

Tomasz Smaś

Odsłony: 593

której granice nie będą stanowiły przeszkody dla szybkiego i skutecznego zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim jej mieszkańcom.

Źródło: Newseria